

Marian Żurowski

Problematyka związana z ograniczeniem wolności wewnętrznej w świetle nowszych wyroków rotalnych

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 24/1-2, 149-161

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MARIAN ZUROWSKI

**PROBLEMATYKA ZWIĄZANA Z OGRANICZENIEM WOLNOŚCI
WEWNĘTRZNEJ W ŚWIETLE NOWSZYCH WYROKÓW
ROTALNYCH***

1. Zagadnienia wprowadzające; 2. Ograniczenie pośrednie i bezpośrednie; 3. Wpływ bardziej bezpośredni; 4. Stopień zaburzenia a ważność zgody małżeńskiej.

W serii *Oddziaływanie czynników współczesnego środowiska na organizm człowieka*, wydawanych przez PWN, w 1977 r. ukazała się publikacja Marka R. Jurczaka pt.: *Choroby cywilizacji*. Na str. 13 czytamy, że „...postęp cywilizacji technicznej wyzwala często u człowieka współczesnego uczucie niepokoju, osamotnienia i lęku...”. Na str. 54 w podrozdziale: *Nerwice pozostające w związku z działaniem czynników cywilizacyjnych* autor mówi: „Fakt rozwoju dużych aglomeracji miejskich wiąże się z radykalną zmianą życia szerokich rzesz ludności miejskiej, a częściowo i wiejskiej. Brak ruchu, unikanie wysiłku fizycznego, a preferowanie wysiłku intelektualnego, zabezpieczenie przed wpływem czynników klimatycznych, hałas, zaburzenie snu, pośpiech, nieodpowiednie warunki pracy, konflikty międzyludzkie — wszystko to są czynniki osłabiające system nerwowy, prowadzące do jego zaburzeń czynnościowych, a w końcu do narastania licznych schorzeń określanych jako nerwice...”. W dalszym ciągu autor wyjaśnia, że każdy wystawiony jest w ciągu całego życia na działanie urazów psychicznych. Normalny człowiek pod ich ciosami nie traci jednak równowagi psychicznej — reakcja jest dostosowana do natężenia urazu psychicznego. Reakcję chorobliwą cechuje natomiast zachwianie ilościowego stosunku pomiędzy natężeniem a czasem trwania jej efektu nerwowo-psychicznego itd.¹ Podobnych wypowiedzi można cytować znacznie więcej. Powyższy tekst przytoczony jest tutaj przykładowo ze względu na tytuł publikacji. Liczne jednak tego typu sformułowania znaleźć możemy u znacznie większych autorytetów zarówno w dziedzinie psychologii, jak szczególnie w psychiatrii. W celu podkreślenia psychicznej natury reakcji nerwicowych nazywa się je niekiedy „psy-

* Referat wygłoszony 10 grudnia 1979 na ATK w czasie sympozjum pt.: Uniwersytet katolicki wobec problemów etycznych społeczeństwa technicyzowanego.

¹ M. E. Jurczak, *Choroby cywilizacji*, Warszawa 1977, s. 54 n.

chonerwicami". Schorzenia te występują obok chorób psychicznych w pełnym tego słowa znaczeniu.

Wśród rozmaitych psychonerwic warto zwrócić uwagę na nerwice lękowe, nerwice natręctw i zespół anankastyczny, jak to określa Tadeusz Bilikiewicz. Wprowadza to w sferę rozmaitych schorzeń, które, gdy są bardziej zaawansowane, niejednokrotnie ograniczają wolność wewnętrzną człowieka często do tego stopnia, że nie jest on zdolny do dokonania samodzielnego wyboru.

1. Zagadnienia wprowadzające

Należy podziwiać geniusz św. Tomasza z Akwinu. Potrafił on bowiem już w średniowieczu wyrazić w jasnych słowach postulat prawa naturalnego, a mianowicie, że człowiek działający w sposób zgodny z osobistą godnością nie dokonuje swoich czynów z konieczności. Cechą właściwą dla niego jest możliwość swobodnego wyboru: chcenia lub niechcenia, działania, czy zaniechania go, chęci wybrania tego, albo czegoś innego². Jasno wyraża postulat wolności wewnętrznej z wykluczeniem także wewnętrznego zdeterminowania. Jeszcze silniej podkreśla to w innym miejscu stwierdzając, że człowiek jest panem swojego czynu, gdyż ma możliwość rozważenia różnych alternatyw i wybrania jednej z nich³. Małżeństwo — jak mówi gdzie indziej — nie należy do tych aktów naturalnych, które dokonują się w sposób konieczny. Jakkolwiek do zawarcia go skłania sama natura, to jednak dochodzi do skutku dzięki dobrowolnej decyzji partnerów⁴.

Na te teksty wyroki rotalne często się powołują. Obecny bowiem rozwój psychologii, a szczególnie psychiatrii wykazuje w jak znacznym stopniu rozmaite choroby mogą wpłynąć na ograniczenie wolności wewnętrznej. Ponadto u św. Tomasza znajdujemy wyraźne rozróżnienie wpływu na podjęcie dobrowolnej decyzji zarówno motywów podanych przez władzę poznawczą, jak też przez pociąg pożądania⁵. Obecnie, idąc w tym kierunku, możemy sobie jasno uświadomić różnorodność przyczyn ograniczających dokonanie wyboru czy to ze strony działania władz poznawczo-oceniających, czy przez anormalny wpływ czynników pożądawczych.

Znamienną jest rzeczą, że we współczesnej jurisprudencji autorzy wyroków rotalnych często powołują się na podstawową zasadę, według której u człowieka zasadniczo normalnego pod względem psychicznym jest postulowane istnienie równowagi między wpływem czynników intelektualno-racjonalnych i afektywno-zmysłowych. Chociaż niejednokrotnie pewne z nich przeważają, jednakże człowiek w grun-

² S. Th. I—II, qu 13, a. 6, c.

³ S. Th. I—II, qu. 6, a. 2, ad 2.

⁴ S. Th. Suppl. qu. 41, a 1 c.

⁵ S. Th. qu. 83, a. 3 c.

cie rzeczy panuje nad sobą i zdolny jest do utrzymania podstawowej równowagi⁶.

W dalszych rozważaniach ze względu na wielkie rozbieżności między poszczególnymi szkołami, czy autorami klasyfikującymi choroby psychiczne, psychozy, nerwice itd. oraz ponieważ w wyrokach rotalnych znajdujemy decyzje spraw pochodzących z rozmaitych części świata, nie będą używane nazwy konkretnych chorób czy schorzeń z wyjątkiem niektórych, powszechnie znanych przykładów. Zasadniczy nacisk będzie położony na objawy i skutki, jakie te schorzenia wywołują u człowieka postępującego jeszcze poczytalnie. Zawsze jednak powinna istnieć minimalna harmonia między działaniem władz poznawczych i władzy decydującej, czyli rozumu i woli. Domniemywa się w prawie, że są one wystarczająco rozwinięte do odpowiedzialnego działania po osiągnięciu dojrzałości w sensie kanonicznym⁷. To harmonijne współdziałanie poszczególnych władz i czynników osobowości konkretnego człowieka może być zachwiane na skutek pewnej niestałości, sugestywności, zmienności, zbytnej podatności na wpływy uczuciowe, niezdolności do tolerowania nawet małych sytuacji stresowych, czy frustracji, co w konsekwencji odbija się na powziętej decyzji⁸. Zdarza się jednak niejednokrotnie, że schorzenie oddziaływało tylko na niektóre organy i zakłóca jedynie pewien fragment działania osobowego, pozostawiając resztę w stanie normalnym. Jednak już przez to samo harmonia jest zakłócona⁹.

2. Ograniczenie pośrednie i bezpośrednie

Jak wiadomo, do ważnego zawarcia małżeństwa wymagana jest zgoda obydwu stron dobrowolnie wyrażona. Ta dobrowolność — jak wynika z powyższych tekstów św. Tomasza — powinna być nie tylko wewnętrzną, co jest wymogiem prawa naturalnego, bez niej bowiem nie może być mowy o dokonaniu wyboru czy podjęciu dobrowolnej, typowo ludzkiej decyzji, ale i zewnętrzna, którą dodatkowo prawo kościelne ochrania, wymagając w tym względzie wolności kwalifikowanej, czyli wolności od jakiegokolwiek, nawet relatywnie ciężkiego i niesprawiedliwego przymusu płynącego od innych osób¹⁰.

W tej chwili interesuje nas zasadniczo wolność wewnętrzna. Przy rozmaitego rodzaju schorzeniach może ona ulec ograniczeniu pośredniemu, czy bezpośredniemu. Najczęściej będzie można mówić o pośrednim ograniczeniu wolności, jeżeli przez dane schorzenie zaatako-

⁶ SRR, c. J. Pinto, 26 VI 1969 nr 5, Mon. Eccl. 95, 1970, 443; SRR, c. S. Masala, 21 IV 1971, nr 5, Mon. Eccl. 97, 1972, 52.

⁷ SRR, c. C. Lefebvre, 8 VII 1967 nr 2, Mon. Eccl. 94, 1969, 53.

⁸ J. w. nr 3

⁹ SRR, c. J. Pinto, 26 VI 1969 nr 6, Mon. Eccl. 95, 1970, 443.

¹⁰ SRR, c. C. Lefebvre, 8 VII 1967, nr 2, Rev. de Droit Can. 22, 1972 201.

wana będzie zdolność poznawczo-osądzająca, jako podstawa postępowania konkretnej osoby. I tak np. w wyroku z dnia 8 VII 1967 r. Charles Lefebvre późniejszy dziekan Roty wyjaśnia, że do normalnego procesu dokonania wyboru i podjęcia rozważnej decyzji koniecznie potrzebna jest wymagana wiedza oraz osąd umysłu. Z chwilą jednak, kiedy na skutek schorzeń działanie rozumu nie jest zdolne do właściwego poznania i oceny przedmiotu zgody, nie może być również mowy o normalnym podjęciu dobrowolnej decyzji. Wybór zatem w tych okolicznościach nie przebiega prawidłowo: „impediuntur profunde processus regularis electionis”¹¹.

Następnie przytoczyć można wyrok, którego ponensem był O. Bejan. W nrze 6 „in iure” po przedstawieniu podstawowych zasad wyjaśnia, że schorzenie, które powoduje nienormalne działanie umysłu również wpływa w konsekwencji na niemożność podjęcia wolnej, świadomej i określonej decyzji odnośnie tak ważnego aktu¹². Natomiast w drugiej części „in facta” stwierdza u danej osoby brak zdolności krytycznego działania. Nie panowała ona również wystarczająco nad swoim postępowaniem. W tym wypadku nie było wolnego działania woli, wskutek czego nie posiadała zdolności potrzebnej do złożenia ważnej zgody małżeńskiej¹³.

W następnym tj. 1969 r. już mamy dwa wyroki rotalne powołujące się na poprzednie rozstrzygnięcia, również dużo wcześniejsze. Wyrok z 23 VII 1968 r. c. O. Bejan podkreśla, że chory nie mający właściwego używania rozumu pozbawiony jest tzw. *consentia antecedens*, czyli świadomości uprzedniej, przed dokonaniem aktu. Wobec tego nie może dokonać właściwego wyboru¹⁴.

Podobne stanowisko znajdujemy w wyroku z 21 VI 1971 r. c. S. Masala, gdzie również zakwestionowana jest możliwość swobodnego podjęcia decyzji właściwej i proporcjonalnej do aktu dokonywanego przy zawieraniu małżeństwa, ponieważ działanie rozumu było na skutek schorzenia pozbawione możliwości rozróżniania i oceny w stopniu potrzebnym do zawarcia związku małżeńskiego¹⁵. Kolejne wyroki z 1973 r. c. A. di Felice, z 1974 c. J. Pinto, z 1975 c. S. Masala, 1976 c. J. Serrano powtarzają powyżej omówione zasady jako ustalone już w tej materii w jurysprudencji, a mianowicie, że brak proporcjonalnie rozwiniętego rozumowania, czy jego ubytek, pośrednio wyklucza wolność wewnętrzną. Dlatego nie można mówić o peł-

¹¹ SRR, j.w. nr 2, 4, 14, 16;

¹² SRR, c. O. Bejan, 7 II 1968 nr 6, Mon. Eccl. 93, 1968, 645 n.

¹³ J.w. nr 17 i 18, dz. c., s. 656.

¹⁴ SRR, c. J. Pinto, 26 VI 1969 nr 4, Mon. Eccl. 95, 1970, 442; SRR, c. O. Bejan, 23 VII 1969 nr 6 i 17, Rev. de Droit Can. 22, 1972, 73 i 81.

¹⁵ SRR, c. S. Masala, 21 IV 1971 nr 1, 5, 6, Mon. Eccl. 97, 1972, 49 n.

nowartościowej zgodzie małżeńskiej. Wyroki powyższe kończą się decyzją orzekającą nieważność małżeństwa¹⁶.

3. Wpływ bardziej bezpośredni

Z kolei warto zwrócić uwagę na kilka wyroków, w których omawiane są wypadki schorzeń powodujących ubytek normalnej działalności umysłu łącznie z wpływem anomalii psychoseksualnych, które proporcjonalnie do rozwoju schorzenia determinują równocześnie decyzje woli niezdolnej do dokonania swobodnego wyboru, gdyż jest niejako z góry ukierunkowana¹⁷. Powoduje to zarazem niezdolność do wypełnienia obowiązków małżeńskich.

Ponadto znajdujemy określenia niedojrzałości uczuciowej, wykluczającej pojęcie prawidłowej decyzji. Stan taki polega na braku kontroli emocjonalnej¹⁸, a co za tym idzie, uniemożliwia sformułowanie praktycznej decyzji mimo posiadania teoretycznych wiadomości o praktyce. Intencja kieruje się wtedy do fałszywego przedmiotu¹⁹.

Często nadal wspomina się podstawowe stwierdzenie, że u ludzi zasadniczo normalnych działanie rozumu i woli powinno mniej więcej harmonijnie przebiegać. W wielu jednak wypadkach — jak uczy doświadczenie — choroby czy schorzenia bardziej atakują i zakłócają działanie woli aniżeli intelektu. Wówczas ze względu na ich wpływ, nie zawsze można mówić o dobrowolnej, określonej decyzji²⁰. Pisząc o skutkach tego rodzaju zaburzeń autorzy określają je opisowo jako żądę nie do opanowania np. w stanach zaawansowanego homoseksualizmu czy nimfomanii²¹. Mówią o presji pragnień nie do zaspokojenia

¹⁶ SRR, c. A. di Felice, 9 VI 1973 nr 3, Mon. Eccl. 99, 1974, 199
SRR, c. J. Pinto, 8 VI 1974 nr 9, Mon. Eccl. 100, 1975, 504;
SRR, c. S. Masala, 12 III 1975, nr 3, 7, Mon. Eccl. 101, 1976, 207 i 209;

SRR, c. J. M. Serrano, 9 VII 1976, nr 3, 7, Mon. Eccl. 102, 1977, 364, 366.

¹⁷ SRR, c. C. Lefebvre, 8 VII 1967, nr 3, 4, Rev. de Droit Can., 22, 1972, 202 n.;

SRR, c. C. Lefebvre: 2 XII 1967, nr 3, Mon. Eccl. 93, 1968, 468;

SRR, c. O. Bejan, 7 II 1968, nr 5, 6, 15, Mon. Eccl. 93, 1968, 646 n.;

SRR, c. S. Masala, 21 IV 1971, nr 7, Mon. Eccl. 97, 1972, 55;

SRR, c. J. Pinto, 4 II 1974, nr 4, 5, Mon. Eccl. 100, 1975, 110;

SRR, c. J. Pinto, 8 VI 1974, nr 6, Mon. Eccl. 100, 1975, 501;

SRR, c. S. Masala, 12 III 1975, nr 7, Mon. Eccl. 101, 1976, 209.

¹⁸ SRR, c. C. Lefebvre, 8 VII 1967, nr 3, 14, Rev. de Droit Can., 22, 1972, 201 n.;

SRR, c. J. Pinto, 26 VI 1969, nr 25, Mon. Eccl. 95, 1970, 451.

¹⁹ SRR, c. S. Masala 21 IV 1971, nr 7, Mon. Eccl. 97, 1972, 55

²⁰ SRR, c. C. Lefebvre, 8 VII 1967, nr 2, Rev. de Droit Can., 22, 1972, 201;

SRR, c. S. Masala, 21 IV 1971, nr 7, Mon. Eccl. 97, 1972, 53.

²¹ SRR, c. S. Masala, 12 III 1975, nr 7, Mon. Eccl., 101, 1976, 208.

nia²². W wypadkach anomalii psychoseksualnych występuje oprócz braku swobodnego dokonania wyboru również niemożliwość wypełnienia obowiązków małżeńskich. Określa się nieraz powyższe zaburzenia jako bloki emocjonalne, jako niekontrolowanie własnego postępowania²³, wreszcie wewnętrzny przymus do działań spowodowany nieświadomymi ideami natrętnymi²⁴, podejmowanie pewnych czynności pod wpływem mechanizmów obrony na skutek urojonego zagrożenia²⁵ itd.

Na koniec warto zacytować te wyroki, w których wyraźnie stwierdza się, że działanie rozumu, czyli sfera intelektualna, pozostaje u danego osobnika nienaruszona i władza ta działa w sposób wystarczający dla dokonania tego aktu prawnego. Jednakże zaburzenie chorobowe dotyka wprost woli tak, że człowiek nie może się swobodnie zdeterminować i praktycznie pozostaje niezdolny do podjęcia tak ważnej decyzji²⁶. W innym wypadku chodzi o osobę posiadającą wprawdzie świadomość, jednakże praktycznie prowadzoną w swoim postępowaniu (manu ducitur) wpływem czynników, nad którymi nie panuje²⁷.

4. Stopień zaburzenia a ważność zgody małżeńskiej

Problem wydaje się stosunkowo jasny i prosty, kiedy sędziowie mają do czynienia z wypadkami skrajnymi: jeśli niewątpliwie nie można mówić o pełnym używaniu rozumu, lub działanie woli jest zdeterminowane przez zaburzenia chorobowe. Jednakże w większości wypadków podjęcie decyzji przez nich ze względu na skomplikowane okoliczności nastęrcza zasadniczą trudność. Trzeba mianowicie zwrócić tutaj uwagę na kilka tekstów św. Tomasza, które często są cytowane w wyrokach rotalnych. W Suppl. qu. 53 a. 2 ad. 2 jest mowa o wymaganiu większej dojrzałości (maturitas) i osądu (discretio) do podjęcia decyzji wiążącej na przyszłość niż dotyczącej teraźniejszości. Dlatego we wcześniejszym wieku może człowiek popełnić grzech ciężki, aniżeli zobowiązać się do czegoś na przyszłość. W wypadku zawierania małżeństwa chodzi właśnie o zobowiązanie się na całe życie, a więc ten sam fakt podkreśla doniosłość decyzji²⁸. Z dru-

²² SRR, c. O. Bejan, 7 II 1968, nr 11, Mon. Eccl. 93, 1968, 650; SRR, c. S. Masala, 12 III 1975, nr 7, Mon. Eccl. 101, 1976, 208.

²³ SRR, c. J. Pinto, 8 VI 1974, nr 6, Mon. Eccl. 100, 1975, 502.

²⁴ j.w. nr 9, dz.c. s. 505.

²⁵ SRR, c. O. Bejan, 7 II 1968, nr 4, Mon. Eccl. 93, 1968, 646;

SRR, c. J. Pinto, 8 VII 1974, nr 6, Mon. Eccl. 100, 1975, 502.

²⁶ SRR, c. C. Lefebvre, 8 VII 1967, nr 4, Mon. Eccl. 94, 1969, 54;

SRR, c. J. Pinto, 26 VI 1969, nr 14, Mon. Eccl. 95, 1970, 447.

²⁷ SRR, c. O. Bejan, 7 II 1968, nr 5, Mon. Eccl. 93, 1968, 646.

²⁸ S. Th. in IV Sent. Dist. XXVII, qu. 2, ad 2.

giej strony jednak ten sam autor w innym miejscu Suppl. qu. 41, art. 1, c. i Suppl. qu. 58, art. 5, ad 1 wyraża myśl, że to, do czego skłania sama natura nie wymaga zbyt wielkiego rozeznania (*in illis ad quae natura inclinatur, non exigit tantus vigor rationis ad deliberandum sicut in aliis*)²⁹. Dlatego też wyważenie i osąd konkretnej sytuacji nie jest łatwe.

Autorzy jednak rotalni starają się sprostać postawionemu przed nimi zadaniu i usiłują coraz to dokładniej określać stopień czy to zaburzeń umysłowych, czy też ograniczenia dobrowolnego działania, tj. dokonania wyboru oraz podjęcia ostatecznej, wiążącej decyzji. Chodzi bowiem w tym wypadku o bardzo poważny problem prawno-moralny. Stwierdzenie bowiem nieważności małżeństwa rzutuje bardzo poważnie na przyszłość przynajmniej jednego z małżonków. Dla jednej strony może być to wyzwolenie i wyswobodzenie, drugą postawić można w sytuacji moralnej często bardzo trudnej. Nie jest ona bowiem zdolna do wyrażenia ważnej zgody małżeńskiej, ale też stopień choroby nie zawsze wyklucza możliwość popełnienia grzechu. Wiadomą jest rzeczą, że stara zasada „*non est imponenda obligatio nisi certo constat*” — nie należy nakładać obowiązku na nikogo, o ile nie ma się co do tego pewności — i w tym wypadku winna być przestrzegana. Dlatego, gdy zachodzi wątpliwość co do ważności związku, sędziowie nie mogą stwierdzić, że jest nieważny. Orzeczenie takie bowiem wymaga zupełnej pewności moralnej.

Chcąc omówić ściślej zdeterminowanie stopnia wpływu chorób na stan konkretnej osoby nie możemy pominąć ostrzeżenia zawartego w wyrokach, że samo udowodnienie istnienia choroby psychicznej nie upoważnia sędziów do podjęcia wiążącej decyzji w danym wypadku. Konieczne natomiast jest wykazanie wpływu wspomnianego schorzenia na wyrażoną uprzednio zgodę małżeńską w stopniu tak wielkim, by nie mogła być ona dokonana ważnie³⁰. W innym wyroku z 26 VI 1969 r. c. J. Pinto przestrzega się przed zbytnim wygórowaniem żądań pod względem motywów koniecznych do dokonania wyboru. Nie należy bezwzględnie wymagać zwrócenia uwagi na wszystkie konsekwencje, jakie spotkają danego człowieka w przyszłości. Zgodnie bowiem z jurysprudencją rotalną, wystarczy poznanie wartości substancjalnej aktu. Nie wymaga się natomiast rozeznania i oceny wszystkich poszczególnych uprawnień oraz zobowiązań wynikających z małżeństwa. Do ważności nie wymaga się też zdecydowanego postanowienia wypełnienia wszystkich tych zobowiązań³¹.

Podobnie O. Bejan w wyroku z 23 VII 1969 r. zwraca uwagę, że nie można określić stałej normy dla poszczególnych chorób umysłowych, ani stopnia odpowiedzialności chorych. Wypadki należy oceniać

²⁹ S. Th. Suppl. qu. 58, a. 5, ad 1.

³⁰ SRR, c. O. Bejan, 7 II 1968, nr 7, Mon. Eccl. 93, 1968, 648.

³¹ SRR, c. J. Pinto, 26 VI 1969, nr 3, Mon. Eccl. 95, 1970, 442.

indywidualnie, ustalając odpowiedzialność relatywnie dla danego podmiotu w odniesieniu do dokonania tego typu aktu prawnego. Konieczne zatem jest wzięcie pod uwagę wszystkich przejawów chorobowych danej osoby³². Z tego też powodu w wypadku indywidualnym nie można pominąć żadnej okoliczności istniejącej przed zawarciem małżeństwa i bezpośrednio po nim, korzystając oczywiście z pomocy fachowej biegłych³³.

Wśród sformułowań, które starają się dokładniej określić stopień zaburzeń przeszkadzających w dokonaniu wolnego wyboru więcej jest wypowiedzi, które usiłują powyższy problem zdeterminować w odniesieniu do zakłóceń bezpośrednio działających na wolę człowieka. I tak C. Lefebvre w wyroku z 8 VII 1967 „in iure” stwierdza, że w wielu wypadkach człowiek o psychopatycznej osobowości nie jest zdolny do dokonania wyboru czy to z powodu zbyt wielkiej sugestywności impulsów, których w żaden sposób nie potrafi opanować, czy też na skutek swojej chorobowej niestałości³⁴.

W dwa lata później wyrok c. J. Pinto przypomina, że wola powinna dokonać swobodnego wyboru zawarcia małżeństwa z tą, lub inną osobą dla racjonalnych motywów, oceniając rzecz według stopnia, który normalnie każdy po osiągnięciu dojrzałości już posiada³⁵. W tym samym roku wyrok c. O. Bejan powołując się na poprzednio wspomnianą decyzję c. C. Lefebvre zwraca uwagę na anormalną siłę tendencji chorobowych, która u jednostki nie zawsze eliminuje zdolność przeciwstawienia się jej. Często tego rodzaju chorzy potrafią, zachowując zmysł życiowy podjąć decyzję praktyczną, chociaż nie przychodzi im to łatwo. Nie można więc zbyt szybko wyrokować o tej niezdolności. Należy ponadto zwrócić uwagę na długość okresu, w jakim wola chorego podlega wpływom anormalnym. Im dłużej odziałują one na wolę jednostki, tym są silniejsze w normalnym przebiegu choroby³⁶.

Wyrok c. J. M. Serrano z 7 VI 1971 r. uwzględnia jeszcze inny aspekt. Wola mianowicie podejmując decyzję nie zawsze kieruje się racjami logicznymi, dlatego też sędzia winien rozpatrzyć cały sposób postępowania tej jednostki, który nie zawsze jest jednoznaczny. Mimo wszystko jednak, jeżeli faktycznie zabrakło wolności wewnętrznej, np. gdy chodzi o pewien imbecylyzm woli, która pod wpływem impulsów chorobowych jest zdeterminowana do jednego, nie można mówić o prawdziwym wyborze, ani o swobodnej decyzji. Osoba taka

³² SRR, c. O. Bejan, 23 VII 1969, nr 6, Rev de Droit Can. 22, 1972, 74.

³³ SSR, c. S. Masala, 21 IV 1971, nr 8, Mon. Eccl. 97, 1972, 55

³⁴ SRR, c. C. Lefebvre 8 VII 1967, nr 3, Rev de Droit Can. 22, 1972, 202.

³⁵ SRR, c. J. Pinto, 26 VI 1969, nr 3, Mon. Eccl. 95, 1970, 441.

³⁶ SRR, c. O. Bejan, 23 VII 1969, nr 3, 5, 6, 8, Rev. de Droit Can. 22, 1972, 72—75.

nie posiada zdolności wymaganej do wyrażenia rzeczywistej zgody małżeńskiej. A nawet, gdyby świadomie to uczyniła, akt nie byłby wewnętrznie wolny z powodu zakłóceń działania woli. Jeśliby np. z powodu psychicznych anomalii nie miała możliwości podjęcia innej decyzji, akt ten jest nieważny ze względu na niezdolność dokonania wolnego wyboru³⁷.

Zasługuje na odnotowanie również uwaga, jaką zastosował S. Masala w wyroku z 12 III 1975 r. Domaga się, by przed wyciągnięciem wniosku o wpływie choroby na wolę danego człowieka wykazać i udowodnić oddziaływanie schorzenia na jego życie psychiczne. Ten wniosek musi być pewny. Po dokonaniu tego dopiero można stwierdzić mniejsze lub większe zakłócenia w procesie podejmowania decyzji³⁸. I tak np., gdy ktoś pod wpływem anomalii psychoseksualnych zmierza do zaspokojenia z jakąkolwiek osobą do tego stopnia, że staje się niewolnikiem własnego, nienasyconego popędu, nie może już być mowy o dobrowolnie podjętej decyzji³⁹.

Analizując dalej poruszony problem trzeba stwierdzić, że zdecydowana większość wypowiedzi zawartych w nowszych szczególnie wyrokach nie oddziela już poza wypadkami odosobnionymi pośredniego wpływu choroby przez oddziaływanie na osąd umysłu od zdolności do swobodnego wyboru, ale ujmuje człowieka jako jedność. Obydwa bowiem elementy występują zwyczajnie, nawet w wypadkach anormalnych w ścisłym ze sobą powiązaniu. Tak np. w wyroku c. C. Lefebvre z 8 VII 1967 r. czytamy, że normalna harmonia, jaka panuje w strukturze osobowości między poszczególnymi władzami może być zakłócona niestałością, sugestywnością, zmiennością uczuć, katatilią, niezdolnością do tolerowania nawet małych frustracji i całość zwyczajnie musi być wzięta pod uwagę z chwilą, gdy osiąga stopień przeszkadzający w normalnym procesie rozeznania, osądu i decyzji woli⁴⁰. Normalny bowiem proces podejmowania decyzji woli nie istnieje, jeśli brakuje odpowiedniego udziału władz umysłowych, które również mogą być zakłócone przez zaburzenia chorobowe. Wówczas o prawdziwym wyborze nie może być mowy⁴¹. Zawsze bowiem wymaga się wzajemnego współdziałania dla podjęcia tak ważnej decyzji. Nie należy też mówić, że tego rodzaju przejawy występują tylko przy chorobach psychicznych, bo u wielu osobowości psychopatycznych zdarzają się zaburzenia odnośnych władz. W tych wypadkach nie można twierdzić, że jest to zgoda wystarczająca, jeśli nie może się odbyć normalny proces wyboru poprzez świadome

³⁷ SRR, c. J. M. Serrano, 7 VI 1971, nr 5, 7, 9, Rev. Esp. de Der. Can. 28, 1979, 394 n.

³⁸ SRR, c. S. Masala, 12 III 1975, nr 7, Mon. Eccl. 101, 1976, 209.

³⁹ j.w.

⁴⁰ SRR, c. C. Lefebvre 8 VII 1967, nr 3, Rev. de Droit Can. 22, 1972, 201.

⁴¹ j.w. nr 4, dz.c. 202

i dobrowolne zdeterminowanie do określonego przedmiotu z możliwością odwrócenia się od niego⁴². Brak zdolności do wybrania jednego z różnych przedmiotów przez określenie go w oparciu o własne impresje — mówi dalej ten sam autor w wyroku — uniemożliwia wyrażenie zgody małżeńskiej. Zawsze jednak pozostaje trudność osądu, czy podmiot w chwili zawierania małżeństwa był już niezdolny do dokonania wyboru ze względu na zaburzenia, czy też przeciwnie — zdolny do pragnienia czegoś w oparciu o rozeznanie i krytyczną ocenę swojego umysłu⁴³. Przy wydawaniu wyroku — jak mówi O. Bejan⁴⁴ — trzeba zebrać wszystkie dane w stosunku do konkretnego chorego, ażeby można w oparciu o sumę dostarczonych argumentów stwierdzić z pewnością moralną taki stopień zaburzeń chorobowych mający wpływ na władze uczestniczące w procesie dokonywania wyboru.

Wyrok c. J. Pinto z 26 VI 1969 r. podkreśla, że niewątpliwie wymaga się większej rozwagi w danym wypadku, aniżeli w innych kontraktach, jednakże należy uważać, ażeby te wymogi nie były zbyt wielkie. Nie można bowiem żądać takiej dojrzałości umysłu i wolności, jaką można znaleźć u normalnych ludzi pełnoletnich⁴⁵.

Warto zwrócić uwagę na wyrok c. S. Masala z 21 IV 1971 r., który sygnalizuje, że niejednokrotnie człowiek psychicznie anormalny w zwyczajnych zajęciach i zadaniach wydaje się być na właściwym poziomie. Jest np. zdolny do nauczania na poziomie szkoły podstawowej, jednakże w rzeczach ważniejszych zostaje opanowany tak wielkimi obawami pobłądzenia, skrupułami i zamieszaniem, że nie może ich przewyciężyć⁴⁶. W dalszym ciągu jest mowa o wyborze, który nie stanowi mechanicznej aprobaty spostrzeżenia, lecz decyzję podjętą zgodnie z umotywowanym pragnieniem takiego właśnie rozwiązania. Sponuje to zdolność krytyczną zestawiania, porównywania, podziału, rozróżniania i rozwagi, co na końcu wpływa na podjęcie decyzji⁴⁷. Cechą charakterystyczną tej ostatniej jest również aktualnie posiadana refleksja, która ocenia własne działanie i zdaje sobie sprawę z istoty tego, na co się decyduje⁴⁸. Z chwilą jednak, kiedy przedmiot zaproponowany przez władze umysłowe, chociaż zgodnie z naturalną inklinacją, powoduje zamieszanie, lęk, niepokonalne impulsy, zbytnią obawę przed przyjęciem obowiązków wynikających z zawartego związku, wola nie jest zdolna już właściwie

⁴² j.w. nr 3

⁴³ j.w. nr 4, dz.c. 203 oraz nr 12 s. 208.

⁴⁴ SRR, c. O. Bejan. 7 II 1968, nr 14, Mon. Eccl. 93, 1968, 652

⁴⁵ SRR, c. J. M. Pinto, 26 VI 1969, nr 3, Mon. Eccl. 95, 1970, 441.

⁴⁶ SRR, c. S. Masala, 21 IV 1971, nr 4, Mon. Eccl. 97, 1972, 50.

⁴⁷ j.w. nr 5, dz.c. s. 51

⁴⁸ j.w. nr 6 dz.c. c. 52.

odbierać wpływu rozumowego, by podjąć decyzję praktyczną⁴⁹. Człowiek taki np. przy osobowości psychastenicznej często nie działa już dobrowolnie, ponieważ raczej do decyzji pociągają go impulsy, pożądania, lęki, których nie może opanować i wtedy łatwo ulega zewnętrznym radom⁵⁰. W takim wypadku siła decyzji woli bardzo się zmniejsza, a nawet czasem jej brakuje i powstają trudności w określeniu, co ostatecznie miało rzeczywisty wpływ na podjęcie decyzji praktycznej⁵¹.

Bardzo znamienne porównanie stosuje wyrok c. J. M. Serrano z 7 VI 1971 r., który przeprowadza pewną analogię między zaburzeniami ograniczającymi zdolność wewnętrzną podjęcia decyzji do przywusu zewnętrznego, który w jurisprudencji jest już dobrze opracowany. W wypadku bowiem zgody podjętej pod wpływem ciężkiej i niesprawiedliwej bojaźni, chociaż relatywnej, na pewno należy orzec nieważność małżeństwa. Jeżeli natomiast chodzi o podobny brak wewnętrznej wolności woli, mówi się o niezdolności⁵². Dalsze sprecyzowanie stopnia zaburzeń znajdujemy w wyroku c. J. P. Pinto z 8 VI 1974 r., który zwraca uwagę, że nie wystarczy do właściwej oceny i podjęcia decyzji spekulatywnie poznać, co to jest małżeństwo i jakie są jego cechy istotne, ale trzeba posiadać praktyczny sąd o wartości aktu, który się dokonuje. Dlatego też trzeba zwrócić uwagę na motywy i je wartościować, uwzględniając równocześnie towarzyszący wpływ pożądania sensorywnego, co wszystko razem doprowadza do decyzji. Należy jednak unikać drugiej krańcowości i żądać doskonałego wyboru. Do tego, by konkretny człowiek mógł racjonalnie wybrać, wystarczy bowiem uwzględnienie przez niego elementów substancjalnych. Zgodnie z nauką św. Tomasza wyrok c. S. Masala z 12 III 1975 r. do osiągnięcia wyżej wspomnianego celu domaga się istnienia elementów zarówno poznawczych jak i pożądających. Ze strony zaś rozumowej jedynie propozycji oraz oceny, dlatego jeden wariant ma być wybrany, a nie drugi⁵⁴. Dlatego też, ażeby sędzia mógł wydać wyrok stwierdzający niezdolność podmiotu do wyrażenia zgody małżeńskiej i przyjęcia zobowiązań z niej wynikających, z dostarczonych argumentów powinien uzyskać pewność, że w czasie zawierania związku małżeńskiego np. perwersje seksualne, lub inne silne zaburzenia obezwładniają działanie myśli i woli, nie dopuszczając właściwego rozeznania i oceny rzeczy i tym samym

⁴⁹ j.w. nr 6, dz.c. s. 53.

⁵⁰ j.w. nr 7, dz.c., s. 55.

⁵¹ j.w. nr 7

⁵² SRR, c. J. M. Serrano, 7 VI 1971, nr 8, Rev. Esp. de Der. Can. 28, 1979, 395

⁵³ SRR, c. J. Pinto, 8 VII 1974, nr 4, Mon. Eccl. 100, 1975, 499.

⁵⁴ SRR, c. S. Masala, 12 III 1975, nr 3, Mon. Eccl. 101, 1976, 207.

podjęcia decyzji⁵⁵. Poprzedni wniosek uzupełnia jeszcze wyrok c. J. Serrano z 9 VII 1976 r. Według niego w wypadku zaburzeń działania umysłu i woli występuje nie tylko brak wolnej decyzji, lecz także należy wówczas mówić o pewnej niezdolności do relacji między personalnych, które są tak ważne. Stwierdzenie tego faktu łącznie z poprzednimi przemawia za nieważnością związku małżeńskiego.

Jak widać z powyższych danych i zestawień dokonuje się stopniowa, bardzo powolna ewolucja deprecyzowania elementów jurisprudencki w oparciu o dane dostarczone przez rozwijającą się wiedzę medyczną. Jednakże, jak to wielokrotnie jest stwierdzone, nie lekarze osądzają ważność czy nieważność związku małżeńskiego, ale czynią to wykorzystując dane medyczne dostarczone przez biegłych z uwzględnieniem kryteriów prawnych sędziowie zgodnie z własnym sumieniem. Stąd widać, jak bardzo skomplikowana jest niejednokrotnie ta problematyka i to zarówno dla samych sędziów, jak tym bardziej dla stron zainteresowanych w procesie małżeńskim. Liczne powikłania spraw sumienia powodują rozwijające się choroby psychiczne i schorzenia typu nerwicowego, na które młodzi często nie zwracają uwagi w chwili zawierania związku małżeńskiego, a one później utrudniają życie, doprowadzając do sytuacji konfliktowych. Nie zawsze jednak można wówczas mówić o winie którejkolwiek ze stron, chociaż popularnie o tym się słyszy.

Z drugiej strony powstaje również problem natury moralnej: kiedy można ograniczyć naturalne uprawnienie konkretnego człowieka do zawarcia małżeństwa i do wyboru współmałżonka nawet wtedy, kiedy ma się na względzie ochronę uprawnień drugiej, unieszczęśliwionej w ten sposób strony. Nie trudno więc zauważyć, jak szeroki wachlarz problematyki prawno-moralnej stwarzają narastające ilościowo i jakościowo choroby psychiczne i rozmaitych rodzajów schorzenia nerwicowe.

La problematica della limitazione della libertà interiore alla luce delle ultime sentenze della Sacra Rota

Già San Tommaso aveva formulato in modo chiaro il postulato della libertà interiore come fattore indispensabile dell'attività umana. L'uomo che agisce in modo concorde con la sua dignità dovrebbe avere la possibilità di discernere e valutare adeguatamente le varie alternative nonchè di seguire la libera scelta escludendo ogni determinazione.

L'attuale sviluppo della psicologia ed in particolare della psichiatria mostra quanto grande possa essere l'influsso di varie malattie sulla limitazione della libertà interiore. Per necessità di cose questi problemi si idevano tener presenti quando si esimini la validità del matrimonio di persone che ne sono colpite.

⁵⁵ j.w. nr 8, dz.c., s. 210.

⁵⁶ SRR, c. J. M. Serrano, 9 VII, 1976, nr 7, Mon. Ecll. 102, 1977, 366.

Nelle sentenze emesse dalla Sacra Rota nell'ultimo periodo si possono incontrare provati fatti di limitazione o esclusione della libertà interiore in modo indiretto quando viene a mancare un modo di ragionare e di valutare proporzionalmente sviluppato (discretio mentis). In altre malattie poi i relativi disturbi agiscono più direttamente sulla volontà così che l'uomo non può liberamente determinarsi, ossia non è capace di eseguire una propria libera scelta in una causa tanto importante quale è il matrimonio che è contratto per tutta la vita. Nelle sentenze incontriamo le definizioni di „brame incontrollabili”, di „pressioni di bramosie inappagabili”, ecc., e, cosa che ne deriva, d'impossibilità di eseguire una giusta e libera scelta, connessa spesso con l'impossibilità di eseguire i doveri matrimoniali. Ciò ha luogo per lo più nel caso di anomalie psicose. L'uomo infatti nella sua condotta è guidato (manuducitur) da fattori che non può e non sa dominare anche se spesso non perde la coscienza e la capacità di valutazione della proprietà dello stato di cose.

Lo sforzo fondamentale dei giudici della Sacra Rota è teso pertanto a determinare nel modo migliore il grado di limitazione della libertà interiore richiesta per poter contrarre un matrimonio valido. E qui mette conto rilevare che, nonostante le eccezioni, nella maggior parte dei casi i disturbi che riguardano la sfera intellettuale ed in particolare la possibilità di valutare una concreta situazione si riconnettono strettamente con i disturbi che derivano dalla limitazione della possibilità di eseguire una scelta. Per tale motivo in un caso concreto il grado del disturbo viene stabilito in base ai dati forniti dagli esperti attraverso la valutazione totale di ogni caso preso individualmente, considerando l'uomo come insieme psicofisico.

A noi interessa il grado di disturbi che causano l'impossibilità di contrarre un matrimonio valido. Il nostro dovere verso in futuro — anche se diretto da un impulso naturale — spinge ad esigere una maturità maggiore di quella richiesta per commettere un peccato mortale, che è una decisione riguardante la realtà attuale. Si delinea qui pertanto un problema giuridico morale molto importante. Quando si possono limitare le potestà naturali di una concreta persona a contrarre matrimonio pur tenendo conto della tutela dei diritti dell'altra parte, sana nel caso dato. Spesso infatti si pone la persona colpita da disturbi in una situazione morale molto difficile. Da una parte la malattia provoca una limitazione delle sue capacità ad esprimere un consenso valido al matrimonio, dall'altra spesso il suo stato non esclude la possibilità che commetta peccato mortale. Una migliore conoscenza di alcuni problemi pertanto ne fa scoprire altri non sempre ancor ben meditati.

Warszawa 10. XII. 1979